

Trzy siostry – Łada Gorpienko

Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę,
Siostro leki swe weź, niepotrzebne mi są
Wiara, Miłość, Nadzieja poznajcie ;to one,
Moje trzy wielbicielki odwiedzić mnie chcą
Wiara, Miłość, Nadzieja poznajcie ;to one,
Moje trzy wielbicielki odwiedzić mnie chcą
Krótki pobyt na ziemi opłacić przystoi,
Ale pustą sakiewkę dziś mam, jak na złość
Nie zamartwiaj się,
Nie smuć, o Wiaro, ty moja,
Pewnie jeszcze dłużników zostało ci dość
Nie zamartwiaj się,
Nie smuć, o Wiaro, ty moja,
Pewnie jeszcze dłużników zostało ci dość
Resztką sił się obrócę do drugiej z kolei,
By w ramionach jej ukryć skruszoną swą twarz:
Nie zamartwiaj się,
Nie smuć, o matko Nadziejo,
Nie jednego wszak syna na ziemi tu masz!
Nie zamartwiaj się,
Nie smuć, o matko Nadziejo,
Nie jednego wszak syna na ziemi tu masz!
A gdy usta przycisnę do dłoni tej trzeciej,
Słyszę jaką czułością głos cichy jej drga:
Nie zamartwiaj się,
Nie smuć, ja sama się przecież
Zamiast ciebie musiałam roztrwonić do cna
Nie zamartwiaj się,
Nie smuć, ja sama się przecież
Zamiast ciebie musiałam roztrwonić do cna
Czyjekolwiek cię w życiu ramiona tuliły,
Jakikolwiek w twym życiu ogarnął cię żar,
Dług twój ludzkie oszczerstwa
W trój sposób spłaciły,
Więc oczyszczam cię z win i uwalniam od kar
Dług twój ludzkie oszczerstwa

W trój sposób spłaciły,
Więc oczyszczam cię z win
I uwalniam od kar
Leżę czysta jak łza
W pierwszym świtu przypływie,
Błada flaga pościeli powita mdły brzask
Trzy sędziny, trzy matki,
Trzy siostry cierpliwe
Otwierają mi kredyt ostatni już raz
Trzy sędziny, trzy matki,
Trzy siostry cierpliwe
Otwierają mi kredyt ostatni już raz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych